

# Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Historicolitteraria 20 (2020)

ISSN 2081-1853

DOI 10.24917/20811853.20.17

Joanna Niewiarowska

ORCID 0000-0002-9365-1560

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

## Wojenne diagnozy literatury i kultury polskiej w *Intermediach rybałtowskich* Bolesława Leśmiana

W latach wojny Bolesław Leśmian – w porównaniu do bardzo obfitej twórczości publicystycznej z lat 1910–1914 – publikował niewiele<sup>1</sup>. Od wiosny 1915 roku współpracował z „Myślą Polską” (należącą od tego czasu do Jakuba Mortkowicza, przedwojennego wydawcy poety), w której ukazały się pojedyncze utwory poetyckie i prozatorskie, w tym poemat *Łąka* i ważny wiersz *Spowiedź*, w 1918 roku także kilka wierszy, które weszły do zbioru pod takim tytułem z 1920 roku. Jeśli chodzi o twórczość publicystyczną, 1915 przyniósł trzy eseje: *U źródeł rytmu*, opublikowany pod własnym nazwiskiem, oraz dwa pod pseudonimem Felicjana Kostrzyckiego: *Spowiedź Dziennikarza*<sup>2</sup>, poprzedzony krótkim wstępem inauguracyjnym dział *Intermediów rybałtowskich*, i *Poradnik dla recenzentów literackich*<sup>3</sup>. W 1915 lub 1916 roku, najprawdopodobniej w tym pierwszym, bo to wówczas najintensywniej dyskutowano na temat wydarzeń opisanych w eseju, powstał też nieopublikowany, ale odnaleziony w postaci czystopisu i podpisany znów tym samym pseudonimem tekst *Życie snem*, oznaczony nadtytułem *Intermedia rybałtowskie*. W 1915 i 1916 roku ukazały się również dwa teksty poświęcone sprawom teatru: *Teatry warszawskie* oraz *Na strychu i w pałacu*, opublikowane pod nazwiskiem Leśmian. W późniejszych latach poeta, poza bardzo nielicznymi wyjątkami, nie pisywał już

<sup>1</sup> Szczegóły biograficzne dotyczące omawianego okresu podaje P. Łopuszański, *Wojna, teatr i miłość*, [w:] tegoż, *Bolesław Leśmian. Marzyciel nad przepaścią*, Warszawa 2006, s. 238–262; tenże, *Bolesław Leśmian w Warszawie*, Warszawa 2017, s. 142–174.

<sup>2</sup> F. Kostrzycki, *Spowiedź dziennikarza*, „Myśl Polska” 1915, z. 2, s. 140–146, [przedruk w:] B. Leśmian, *Dzieła wszystkie*, t. 4: *Szkice literackie*, zebrał i oprac. J. Trznadel, Warszawa 2011, s. 93–107. Odniesienia do tego eseju w zbiorze Trznadla będą oznaczać bezpośrednio w tekście skrótem *Sd*, opatrzonym numerem strony.

<sup>3</sup> F. Kostrzycki, *Poradnik dla recenzentów literackich*, „Myśl Polska” 1915, z. 2, s. 311–315, [przedruk w:] B. Leśmian, *Szkice literackie*, dz. cyt., s. 108–117.

tekstów publicystycznych, można więc uznać, że nieprzypadkowo treść części z wymienionych tekstów to rodzaj rozliczenia z dotychczasowymi aktywnościami pozapoetyckimi (prozatorskimi i publicystycznymi).

*Intermedia rybałtowskie*, które będą przedmiotem niniejszego rozpoznania, można potraktować – w ślad za autorem artykułu z 1937 roku, którego przywołuje Jacek Trznadel – jako spójny blok tekstów i koncept redakcyjny Leśmiana<sup>4</sup>. Wydawca szkiców literackich wysunął przypuszczenie, że wstęp redakcyjny, poprzedzający dwa wymienione powyżej eseje, napisał prawdopodobnie sam Leśmian, na co wskazują cechy jego stylu<sup>5</sup>. Dopiero czytany jako całość korpus tych czterech tekstów – wraz z redakcyjnym wstępem o niepotwierdzonym autorstwie – stanowi interesującą diagnozę niektórych mechanizmów rządzących polskim polem literackim na progu istotnych przemian polityczno-kulturowych (w których – z konieczności – dochodziło do przededefiniowania ról społecznych oraz wypracowywania nowych reguł obowiązujących w najważniejszych polach społecznych)<sup>6</sup>. *Intermedia rybałtowskie* można też potraktować jako jeden z etapów konstruowania tożsamości poetyckiej Leśmiana – skoncentrowany nie tyle na pytaniach o to, kim jest poeta i przede wszystkim jak poznaje on świat (w takich kategoriach opisywali tożsamość poetycką Leśmiana między innymi Michał Głowiński i Ryszard Nycz<sup>7</sup>), ile raczej na problematyce jego usytuowania w świecie społecznym, charakterze relacji, które określają specyfikę polskiego pola literackiego i wyznaczają jego miejsce w przestrzeni społecznej. Wziąwszy pod uwagę rozmnożenie tożsamości pisarskich Leśmiana podczas wojny (publikuje jako Leśmian, Kostrzycki i Ziembowski w zależności od podejmowanej aktywności pisarskiej), jest to szczególnie interesujące. Warto pamiętać, że proces kształtowania poetyckiego światopoglądu poety nie dokonywał się w próżni – *Intermedia rybałtowskie* są świadectwem intensywnej walki o ten światopogląd w tym sensie, że dotyczą warunków możliwości bycia poetą w kraju, w którym sztuka funkcjonuje, z jednej strony, pod naporem „kwestii”<sup>8</sup>, z drugiej, w realiach rynkowych, które podczas wojny są szczególnie trudne. Wątki te, choć marginalnie, pojawiają się w publicystyce Leśmiana jeszcze przed

---

<sup>4</sup> J. Trznadel, *Przypisy*, [w:] B. Leśmian, *Szkice literackie*, dz. cyt., s. 558. Wydawca nie podaje nazwiska autora niniejszego artykułu z „Nowin Wydawniczych” (Warszawa 1937, nr 2), na które się powołuje. Na potwierdzenie tej tezy można dodać, że wstęp ten tematycznie łączy się z problematyką esejów Leśmiana-Kostrzyckiego.

<sup>5</sup> Tamże.

<sup>6</sup> W kategoriach przełomu wojenne przemiany literackie opisała D. Kielak, *Wielka Wojna i świadomość przełomu. Literatura polska lat 1914–1918*, Warszawa 2011.

<sup>7</sup> M. Głowiński, *Leśmian, czyli poeta jako człowiek pierwotny*, „Pamiętnik Literacki” 1964, z. 2, s. 385–417; R. Nycz, „Słowami... w świat wyglądam”. *Poezja nowoczesna Bolesława Leśmiana*, [w:] tegoż, *Literatura jako trop rzeczywistości. Poetyka epifanii w nowoczesnej literaturze polskiej*, Kraków 2001, s. 117–139.

<sup>8</sup> B. Leśmian, *Rozmyślenia o powieści polskiej*, [w:] tegoż, *Szkice literackie*, dz. cyt., s. 419; pierwodruk: „Tygodnik Polski” (Warszawa) 1913, nr 23 (5 czerwca).

1914 rokiem. „Kwestia” największy wpływ wywiera na powieść<sup>9</sup>, komercjalizacja sztuki dotyka najbardziej teatru<sup>10</sup>. Poezja polska wprawdzie, o czym pisze Leśmian w przywołanym tekście o powieści, „dosięgła wyżyn zawrotnych i zdobyła się na twórczość dogłębnie samoistną”<sup>11</sup>, ale wynika to z jej tradycji, bo ta (mowa zapewne o poezji romantycznej) ją legitymizuje i gwarantuje „utrzymanie się na raz zdobytym poziomie”<sup>12</sup>. Można więc powiedzieć, że „samoistność” polskiej poezji jest rezultatem historii polskiego pola literackiego i Leśmian jest tego całkowicie świadom, co oznacza także, że należy nieustannie pracować nad jej utrzymaniem.

Czym są w tym kontekście *Intermedia rybałtowskie*? Czy należy je traktować jako wojenne teksty okolicznościowe? Jeżeli tak, to przecież trzeba pamiętać, że nawet w tym, co okolicznościowe, Leśmian skłonny był poszukiwać tego, co ogólne, tak jak było w przypadku *Pieśni współczesnych* Heinricha Heinego, w których niemiecki poeta miał opracować uniwersalny model ironii i drwiny, pozwalający pisarzowi bronić się przed naporem życia codziennego i polityki (osłaniać „ducha przed napaścią świata”<sup>13</sup>). W czasie wojny heteronomizacja pola literackiego<sup>14</sup> była bardzo silna z wielu powodów, które trudno byłoby tu wymienić nawet w największym skrócie. Czy eseje Leśmiana są taką obroną, całkowicie umocowaną w konkretnych realiach historycznych, zobowiązujących poetę i literaturę w szczególny sposób, czy też rozliczenia te mają wymiar bardziej uniwersalny, skierowany w przyszłość i wynikają z troski o polską literaturę i jej miejsce w przestrzeni społecznej<sup>15</sup>? Warto rozważyć hipotezę, że Leśmian, inaugurując ten dział w uznanym czasopiśmie o ważnych politycznych założeniach<sup>16</sup>, chciał stworzyć platformę, w której oficjalna polska kultura, a zwłaszcza kultura wojenna z jej tonacją stylistyczną (patetyczno-

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> Przed wojną temat ten pojawia się m.in. w eseju *O sztuce teatralnej*, [w:] B. Leśmian, *Szkice literackie*, dz. cyt., s. 170–177.

<sup>11</sup> B. Leśmian, *Rozmyślenia o powieści polskiej*, dz. cyt., s. 417.

<sup>12</sup> Tamże.

<sup>13</sup> B. Leśmian, *Henryk Heine, „Pieśni współczesne”*, [w:] tegoż, *Szkice literackie*, dz. cyt., s. 488.

<sup>14</sup> Nawet mimo młodopolskich powstań literackich, o których zresztą w tym samym 1915 roku pisał Żeromski, wywołując najważniejszą dyskusję literacką okresu wojny (zob.: M.J. Olszewska, *Spór o przyszłość literatury polskiej, czyli polemiki ze Stefanem Żeromskim po jego odczycie „Literatura a życie polskie”*, Poznań 2019).

<sup>15</sup> Trzeba pamiętać, że Leśmian nie unikał wcale dyskusji instytucjonalnych na temat literatury i sztuki, ani jako człowiek teatru, ani jako pisarz – ślady jego zaangażowania w te sprawy odnajdziemy zarówno w publicystyce, jak i w listach poety.

<sup>16</sup> W założeniach programowych pisma deklarowano profil niepodległościowy i ponadpartyjność, faktycznie jednak pismo było trybuną środowisk postępowych i niepodległościowych, które opowiadały się w dużej mierze, na tyle, na ile pozwalała na to cenzura (najpierw rosyjska, następnie niemiecka), za polityką proniemiecką. Zob. uwagi na ten temat rozsiiane w opracowaniu: M. Mlekicka, *Jakub Mortkowicz. Księgarz i wydawca*, Wrocław 1974, s. 171–173 i in.

-heroiczną), znalazłaby swojego wewnętrznego krytyka i stylistyczną przeciwwagę w postaci ironii i humoru. Humoru, jak pisał Umberto Eco, właściwego humoryście, to znaczy takiego, który umożliwia transgresję, przemianę tożsamości lub reguł panujących w przestrzeni społecznej<sup>17</sup> – w tym wypadku, bo eseje te dotyczą literatury i pola literackiego, reguł rządzących literaturą i polem literackim.

W teatrze staropolskim intermedia pełniły funkcję wstawek, najczęściej o charakterze komicznym oraz świeckim i ludowym, między częściami misteriów, mirakli czy moralitetów o tematyce wysokiej i nabożnej<sup>18</sup>. Leśmian sięgnął po gatunek intermedium komicznego (XVI–XVII wiek) w wydaniu rybałtowskim, a więc w wersji ludowej – tytuł dzieła nasuwa więc skojarzenia z karnawalem<sup>19</sup> jako sytuacją rytualną – jest wydzieloną czasoprzestrzenią niejako wyłączoną z tematyczno-stylistycznych rygorów pisma (choć nie z jego celów ogólnych), sprzyjającą symbolizacji, ale nieokreślającą z góry jej form i intensywności<sup>20</sup>, umożliwiającą inscenizowanie tożsamości<sup>21</sup>. Intermedium jest w tym kontekście określeniem gatunkowym i konstrukcyjnym, które profiluje sytuację mówienia, wiążąc publikowane w dziele eseje z określonym kontekstem – całości pisma, a więc „myśli polskiej”. Pełni wobec niego, o czym mowa we wstępie do dzieła, funkcję specyficznego metakomentarza i zarazem remedium, środka, który „wybłyskiem ironii, już to rozświetem pogodzonego z własnymi łzami humoru, już to iskrą gniewu i dąsu, spod serca

<sup>17</sup> U. Eco, *Komizm i norma*, przeł. J. Ugniewska, [w:] tegoż, *Semiologia życia codziennego*, wstęp J. Ugniewska, Warszawa 1996, s. 338–339.

<sup>18</sup> Zob.: J. Lewański, *Intermedium*, [w:] *Słownik literatury staropolskiej*, red. T. Michałowska, Wrocław – Warszawa – Kraków 1990, s. 304–306. Literatura plebejska, w tym rybałtowska, była na przełomie wieków odkrywana i opisywana m.in. przez Stanisława Windakiewicza i Aleksandra Brücknera. Zainteresowanie staropolskim pisarstwem wywodzącym się z kręgów mieszczańskich i ludowych było możliwe dzięki wzmożonym pracom edytorским i opracowaniom tej literatury, jakie pojawiły się na przełomie wieków. Opisuje je: M.M. Kacprzak, *Dziewiętnastowieczne edycje literatury staropolskiej a światopogląd polskiego modernizmu. Rekonesans*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” 2006, nr 3(33), s. 109–136.

Literatura modernistyczna bardzo szybko przyswoiła tę świeżo zapoznaną tradycję sowizdrzalską i rybałtowską zarówno ze względu na jej potencjał polityczno-obyczajowo-satyryczny (Adolf Nowaczyński), jak i filozoficzno-kulturowy (Wacław Berent, Jan Kaspro-wicz, B. Leśmian). Według Nowaczyńskiego satyra współczesna, odrywając się od ludowych korzeni, straciła swoją sprawczą moc i możliwość ożywczego, dekonstruktywnego „wtargnięcia” w sferę publiczną, a więc i w pole polityczne, oraz zmiany reguł jego funkcjonowania, a więc również wpływu na władzę, który należy jej przywrócić (A. Nowaczyński, *Satyra staropolska*, [w:] tegoż, *Szkice literackie*, Poznań 1918, s. 7–34.) *Intermediom rybałtowskim* Leśmiana zdaje się przyświecać podobna ambicja, choć nakierowana bardziej na potencjał kulturotwórczy.

<sup>19</sup> Zob.: S. Windakiewicz, *Teatr ludowy w dawnej Polsce*, Kraków 1902, s. 173, 190.

<sup>20</sup> M. Agier, *Karnawał i tożsamość: uwagi teoretyczne i metodologiczne*, przeł. K. Przyłuska-Urbanowicz, [w:] *Karnawał. Studia historyczno-antropologiczne*, red. W. Dudzik, Warszawa 2011, s. 349.

<sup>21</sup> Tamże, s. 339–357.

wykrzesaną<sup>22</sup>, będzie leczył tę „myśl polską” ogarniętą „zarazą przedawnionego niezdrovia, zuchwałej obłudy i zakłamanych w sobie sądów o literaturze i sztuce”<sup>23</sup>. Toteż „żadna z nich nie powinna ulec odroczeniu na czas niewiadomy i oddaniu na łaskę lub niełaskę dni, które w swym łonie przynieść nam mają dopiero zezwolenie na ponowne podjęcie zaniedbanych trudów ducha”<sup>24</sup>. Gotowość ta wymaga przepracowania również sądów o literaturze i sztuce jako specyficznych „obszarów życia”, które „przechowują w swej głębi zbyt nieśmiertelne i na czas wszelki niezbędne zdobycze”<sup>25</sup>. Mimo trudnej do określenia „z dniem bieżącej łącznicy” (nad tą zastanawiał się podczas wojny też Irzykowski<sup>26</sup>) przestrzeń refleksji na temat sztuki, jej samowiedza, odzwierciedlająca się między innymi w krytyce literackiej i artystycznej, musi przestać być przestrzenią „niezdrovia”, „zuchwałej obłudy” i zakłamania, a stać się obszarem innowacji, „pochodnią” lub „tarczą”, w zależności od spraw bieżących, naświetlającą lub ochraniającą wartości spajające ojczyznę<sup>27</sup>. Intermedia rybałtowskie mają być więc przestrzenią mobilizacji w służbie kultury („sztuki, nauki, literatury, polityki lub zastanowień społecznych”<sup>28</sup>) w ramach uniwersum narodowego i – ostatecznie – uniwersum temu przynieść pożytek, choć trudno mówić tutaj o służbie tak, jak rozumiano ją w polskim dziewiętnastowiecznym paradygmacie kultury.

Rybałci na tle frantowsko-błazeńskiej gromady wyróżniali się tym, że byli pierwotnie wykształconymi nauczycielami ludowymi, zdegradowanymi w wyniku reformacji, na skutek czego zajęli się publicystyką satyryczną i teatrem<sup>29</sup>. Jako intermedianci byli więc zaangażowanymi uczestnikami sfery publicznej, posiadającymi kapitał kulturowy właściwy aktorom tworzącym oficjalną scenę publiczną, ale

<sup>22</sup> [b.a.], *Intermedia rybałtowskie*, „Myśl Polska” 1915, z. 1, s. 139.

<sup>23</sup> Tamże.

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> Tamże.

<sup>26</sup> K. Irzykowski, *Imponderabilia, czyli rzeczy niepotrzebne*, [w:] tegoż, *Słoń wśród porcelany. Lżejszy kaliber*, oprac. Z. Górzyna, Kraków 1976, s. 237, w serii: K. Irzykowski, *Pisma*, red. A. Lam. Pierwodruk pod tytułem: *Imponderabilia. Rzeczy „niepotrzebne”*, „Nowa Reforma” 1916, nr 643.

<sup>27</sup> O swoim zainteresowaniu sprawami ojczyzmy i literaturą narodową Leśmian dawał znać i w recenzjach, i w pisanych przed wojną esejach, zwłaszcza w *Bezkrólewiu ducha*, gdzie zaproponował piękną definicję literatury narodowej i dał odpowiedź na pytanie o to, jaki jest cel krytyki, w tym literackiej i artystycznej: „Budzenie myśli krytycznej w społeczeństwie jest koniecznym i jedynym środkiem jego rozwoju, który wymaga uprzedniego złamania wszelkich przeszkód, zabobonów, skostnień oraz sybaryckiego poprzedstawiania na tym, co niegdyś los zdarzył, a czym dzisiaj już żyć nie można”. B. Leśmian, *Bezkrólewie ducha*, [w:] tegoż, *Szkice literackie*, dz. cyt., s. 86. Pierwodruk: „Prawda” 1910, nr 34.

<sup>28</sup> *Intermedia rybałtowskie*, dz. cyt.

<sup>29</sup> Pod pewnymi względami ich status przypominać może polską dziewiętnastowieczną inteligencję zawodową, zwłaszcza tę z zaboru rosyjskiego, a więc i ogólną sytuację społeczno-zawodową polskich pisarzy, również pisarzy z pokolenia Leśmiana.

znającymi też reguły ludowej komunikacji symbolicznej. Dzięki względnej odrębności sceny, na której występowali (niezwiązanej instytucjonalnie z głównymi centrami produkcji kultury dla „mas”, czyli sceną jezuicką i szkolną), oraz niejednoznacznej pozycji społeczno-zawodowej, która sytuowała ich na marginesie życia społecznego, swój kapitał kulturowy wykorzystywali jako narzędzie oporu, krytyki społecznej i emancypacji<sup>30</sup>. Bywali skuteczni, ponieważ mogli prowadzić tę krytykę i obnażać rządzące życiem społecznym mechanizmy od wewnątrz oficjalnej kultury, z jej intermedialnych szczelin, za pomocą różnych form humoru<sup>31</sup>, przede wszystkim karnawałowej poetyki „świata na opak”. Dzięki tej pozycji w przestrzeni społecznej rybałt był zdolny do wyzwalania karnawałowego żywiołu – i jako taki mógł transformować i kreować rzeczywistość nową, alternatywną, która mogła potencjalnie zyskać walor wywrotowy<sup>32</sup>. Niestabilna i niełatwa do określenia pozycja w systemie społecznym, a zarazem znajomość kodu oficjalnej kultury i rządzących nim reguł, pozwalały im żartować tak, by naruszyć pragmatyczne normy komunikacji symbolicznej, które są przyjmowane jako dane – mogli być więc humorystami w sensie zaproponowanym przez Eco<sup>33</sup>. Normy uznane za powszechne i obowiązujące nie będą – według autora *Semiologii życia codziennego* – utrwalone (tak jak według niego dzieje się na ogół w przypadku większości sytuacji komicznych) wówczas, gdy zostanie obnażona sytuacja dyskursywna, w której normy te się konstytuują. Wtedy tracą one swą oczywistość i bezdyskusyjność<sup>34</sup>.

Z literaturą rybałtowską łączy intermedia Leśmiana ukazywanie sprzeczności pomiędzy wzniosłymi nakazami i wezwaniami oficjalnej kultury (rozumianej jako społeczna norma) a prozaiczną praktyką dnia codziennego oraz skłonność do autotematyzmu<sup>35</sup>. Wzmagają one poczucie absurdalności ukazanego porządku i w ten sposób otwierają przestrzeń dla jej krytyki. Leśmian stosunkowo wcześniej

<sup>30</sup> Status rybałta przypominał pod pewnymi względami ruskich kalików, którzy według Ż. Nalewajk mogli być inspiracją dla kreacji bohaterów *Pieśni kalekujących*, które weszły przecież w skład kompletowanej w tym czasie *Ląki*. Zob.: Ż. Nalewajk, *Leśmian międzynarodowy – relacje kontekstowe. Studia komparatystyczne*, Kraków 2015, s. 186–217.

<sup>31</sup> J. Tazbir, *Sowizdrzalskie zagadki*, „Przegląd Historyczny”, t. 74: 1983, nr 2, s. 345.

<sup>32</sup> P. Pirecki pisał: „rybałci udanie transformowali pojęcia przypisywane ludzkim predyspozycjom i zdolnościom, jako pierwsi utożsamiali ideę *homo faber* (człowiek twórczy) z kategorią *homo ludens* (człowiek bawiący się), którą już od średniowiecza odnoszono do środowisk plebejskich. Uznanie sfery *homo faber* za właściwość przynależną rybałtom trzeba ujmować w szerszym kontekście zjawisk: nieustannej drwiny z bliższego i dalszego otoczenia, postrzegania rzeczywistości w kategoriach dysonansu i dystansu oraz kreowania odrębnego, autonomicznego świata będącego jawną bądź ukrytą krytyką doczesności” (*Zabawy ludowych wesołków – w świetle wybranych zjawisk polskiej komedii plebejskiej XVI i XVII wieku*, „Pamiętnik Literacki” 2009, z. 1, s. 6).

<sup>33</sup> U. Eco, *Komizm i norma*, dz. cyt., s. 339.

<sup>34</sup> Tamże, s. 338–339.

<sup>35</sup> S. Grzeszczuk, *Literatura sowizdrzalska*, [w:] *Słownik literatury staropolskiej*, dz. cyt., s. 424–432.



przyswoił i „przysposobił” środki komunikacji ironicznej, inspirowanej przede wszystkim twórczością Słowackiego, czego przekonująco dowiódł Piotr Szwed<sup>36</sup>. W tekstach wojennych postawa ironisty została wzbogacona o te elementy staropolskiej humorystyki, które miały potencjał kontrkulturowy – stawką tych tekstów była bowiem modernizacja polskiej komunikacji literackiej widzianej w szerokiej, socjologiczno- i filozoficzno-kulturowej perspektywie.

Żywiołem rybałtów była satyra dotycząca spraw współczesnych, również spraw własnych – to znaczy ich własnej sytuacji społecznej<sup>37</sup>. W *Spowiedzi dziennikarza*, poprzez ironiczną antyfrastyczność i za pomocą parodii, Leśmian przeciwstawia sobie dwie istotne figury pola literackiego – dziennikarza (również w funkcji krytyka literackiego, wszak zajmuje się on wszystkimi możliwymi tematami) i poetę. Tekst jest zarazem metakrytyczny i autotematyczny, ponieważ do końca nie wiemy, czy podmiot mówiący jest bardziej dziennikarzem, czy jednak już poetą. Jest jak rybałt, jego status jest niejasny, dlatego przedstawiony przez niego za pomocą różnych strategii komiczno-ironicznych schemat zależności poeta – dziennikarz – publiczność jest przede wszystkim narzędziem wielopoziomowej deziluzji obnażającej patologię polskiego życia literackiego. Służą temu – w obydwu esejach jest podobnie, dlatego wystarczy, że omówię tylko pierwszy z nich – dwie podstawowe strategie, których genealogię można powiązać ze staropolskim intermedium i z literaturą rybałtowską.

W *Spowiedzi dziennikarza* mamy do czynienia z kreacją świata na opak: odwróceniu ulega przede wszystkim hierarchia ról w polu literackim. Leśmian-Kostrzycki posłużył się rozbudowaną antyfrazą, której siłą napędową jest konfrontacja postaw dziennikarza wraz z jego zapleczem instytucjonalnym oraz poety. Mechanizm ironicznego deziluzjonizmu w tym esej zrekonstruowała precyzyjnie Dorota Wojda:

Wydaje się, jakby podważał on [podmiot mówiący – J.N.] swoją sztukę [poetycką – J.N.], ale ironia odwraca tę negację tak, by potwierdzić wartość uniezwykłej formy oraz aluzyjnie sprzeciwić się jej krytykom. *Spowiedź...* to zatem pozorna palindomia, w której Leśmian, skryty za postacią dziennikarza, udaje tylko wyrzeczenie się swej wizji, a faktycznie tworzy refutację w odpowiedzi na recenzenckie zarzuty. Tutaj również dokonuje się więc permanentna parabaza – wychylenie pisarza poza własną sztukę, samozniszczenie i samostworzenie, które wspiera transcendentalna błazenada – zabawa formą i całkiem serio poprowadzona polemika<sup>38</sup>.

<sup>36</sup> P. Szwed, *Oddalenie. Poezja Bolesława Leśmiana wobec romantyzmu polskiego*, Katowice 2014.

<sup>37</sup> S. Windakiewicz, *Teatr ludowy w dawnej Polsce*, dz. cyt., s. 224. Zob. też: P. Lewin, *Problematyka społeczna intermedium polskiego z XVI–XVII w.*, „Pamiętnik Literacki” 1961, z. 1, s. 11.

<sup>38</sup> D. Wojda, *Ironia w krytyce literackiej Bolesława Leśmiana*, „Ruch Literacki” 2017, z. 5, s. 487.

Działa on więc tak, że to, co na poziomie dosłownym jest waloryzowane pozytywnie („apologia prasy”), w odczytaniu ironicznym zostaje obnażone i skrytykowane – z punktu widzenia skłonności poetyckiej, którą stopniowo odkrywa w sobie dziennikarz. Jak trafnie wskazywała Wojda, fragment dotyczący poezji zawiera charakterystyczne rysy Leśmianowskich wyobrażeń o poezji (idiomatyczna „pieśń bez słów”, figura wzbijania się do lotu, wzlatywania i samego latania) oraz jego poetyckiego stylu: łamanie norm i niekonwencjonalnego użycia języka<sup>39</sup>. Ta antyfrastyczna samoocena („zwichnięcie duchowe”) jest najważniejszym punktem odniesienia dla zarysowania szerokiej panoramy krytyki literackiej. Wiele już pisano o światopoglądzie poetyckim Leśmiana, który według wielu badaczy w 1915 roku był już w zasadzie wykrystalizowany<sup>40</sup> – warto się jednak przyjrzeć temu, jak Leśmian postrzegał system, w którym poeta – czy tego chce czy nie chce – musi funkcjonować<sup>41</sup>. Obydwa wojenne eseje narracyjne Leśmiana-Kostrzyckiego są wymierzone przede wszystkim w instytucję krytyki literackiej, która pełni istotną funkcję w życiu literackim, nie tylko pośrednicząc pomiędzy twórcą a publicznością, ale może przede wszystkim – tak jak je Leśmian przedstawia – tworząc reguły życia literackiego i wyznaczając pozycje agentów w polu literackim. Na mocy uroszczonego sobie prawa do bycia głosem opinii publicznej (reprezentacją *doxa*, według słownika Bourdieu<sup>42</sup>) i w imię „spokoju” oraz „dobra ogółu” (*Sd*, 107) – krytyka staje się dyspozytorką reguł panujących w całym polu, reżyserką „świętej i niepokalanej Iluzji” (*Sd*, 107)<sup>43</sup>. Jednej z wielu, warto dodać, tworzących współczesną kulturową rzeczywistość, która między innymi pod wpływem kultury masowej ulega procesom unifikującym. Leśmian chciał bronić literatury – zwłaszcza poezji – przed żurnalistą cenzurującym go w imię człowieka przeciętnego. I robił to również dla dobra Polski, która

---

<sup>39</sup> Tamże.

<sup>40</sup> E. Boniecki, *Światopogląd antropomorficzny*, [w:] tegoż, *Archaiczny świat Bolesława Leśmiana*, Gdańsk 2008, s. 90.

<sup>41</sup> Zależności, które dziennikarz uwydatnia w swojej spowiedzi, można z powodzeniem opisywać za pomocą terminologii Bourdieu, którą posługuję się na przestrzeni całej pracy. Zasadność zastosowania tego instrumentarium uzasadniam tym, że Leśmian, podobnie jak Bourdieu, opisuje role i pozycje w świecie literackim jako przestrzeń ustrukturyzowanych i zhierarchizowanych pozycji, które są współzależne, powiązane różnymi interesami. Pole dziennikarskie (i krytyki literackiej) jest subpolem pola literackiego. Zob. przede wszystkim: P. Bourdieu, *Reguły sztuki. Geneza i struktura pola literackiego*, przeł. A. Zawadzki, Kraków 2001; A. Matuchniak-Krasuska, *Zarys socjologii sztuki Pierre’a Bourdieu*, Warszawa 2010; A. Zawadzki, *Pomiędzy genezą a strukturą: Pierre’a Bourdieu socjologia modernizmu literackiego*, [w:] *Odkrywanie modernizmu. Przekłady i komentarze*, red. R. Nycz, Kraków 2004, s. 281–293.

<sup>42</sup> P. Bourdieu, *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądowniczej*, przeł. P. Bilos, Warszawa 2005, s. 526; C. Deer, *Doxa*, [w:] *Pierre Bourdieu, Key Concepts*, red. M. Grenfell, Durham 2008, s. 119–130.

<sup>43</sup> Zob. na ten temat: J. Zięba, *Bolesława Leśmiana światopogląd nowoczesny. O eseistyce poety*, Kraków 2000 (tu zwłaszcza rozdział: *Diagnoza i krytyka kultury. Problematyka socjologiczna w eseistyce Leśmiana*).



w literaturze, znów – zwłaszcza w poezji, miała narzędzie poznania i rozumienia samej siebie<sup>44</sup>.

Podmiot wymienia najważniejsze cechy dziennikarstwa: dostosowywanie się do poziomu odbiorców – szerszej publiczności, „człowieka przeciętnego”, jak go gdzie indziej nazwie<sup>45</sup> – oraz normalizację i konwencjonalizację krytycznych działań, które przeciwstawione barokowej, wręcz „rozzuchwalonej pysze twórczenia” jawią się jako odtwórcze, mechaniczne. W innym miejscu nazwie zresztą krytyków-dziennikarzy za pomocą synekdochy „dziarskimi skarbonami ruchliwego automatu, do których wnętrza sam czytelnik swoje dwa grosze wrzuca, aby stamtąd w zamian otrzymać z góry wiadomy i spodziewany smakołyk umysłowy, dogadzający również wiadomemu z góry podniebieniu” (s. 94). Proces tej korzystnej dla wszystkich wymiany to „rodzaj pieszczoty rodzinnej, utrwalającej jeno ścisłość stosunków domowych” (s. 94). Krytyk obrazowany jest tutaj inaczej niż w modelu młodopolskim opisanym przez Michała Głowińskiego i Wojciecha Głowalę<sup>46</sup> – nie stoi po stronie twórcy i dzieła, nie empatyzuje z nim, a sympatyzuje z „czytelnikiem przeciętnym”. Ten jest czymś w rodzaju figury statystycznej, „wielkością niezmienną i niepodległą żadnym wpływom reformatorskim”. Konsekwencje takiego stanu rzeczy – a możemy się domyślić, że one interesują dziennikarza przedzierzgającego się w poetę najbardziej – są oplakane zarówno dla twórcy, jak i dla całego pola literackiego, ponieważ to krytycy i publiczność literacka są ostatecznie „regulatorami podaży i popytu” (określenie Irzykowskiego<sup>47</sup>). Leśmian widzi pole działania krytyki jako uwikłane również ekonomicznie strukturalną siecią zależności, o których się wprost nie mówi, ale które mają istotny wpływ na status pisarza w całym polu społecznym. Ten bowiem zależy od głównego redaktora (poczytnego pisma, zapewne społeczno-literacko-artystycznego), który swoją wartość mierzy kapitałem społecznym, bezpośrednio powiązany z kapitałem kulturowym i ekonomicznym (honoraria, „pieniądze i kobiety”), umożliwiającym mu wywieranie przemocy symbolicznej, jako że jest pierwszą instancją uznania i konsekracji, która pozwala na zaistnienie w polu literackim. Swoje „legalne panowanie” zawdzięcza nieustannym deklaracjom tożsamości z publicznością, czytelnikiem masowym oraz dbałości o „dobro ogółu” i „rozwój kulturalny społeczeństwa”, a także swojej rzekomej „nowoczesności” – deklarowanej specjalizacji i profesjonalizacji pracy („dokładny

<sup>44</sup> Leśmian rzadko się wypowiadał na ten temat wprost, uwagi tego rodzaju znajdują się w przywoływanym już eseju *Bezkrólowie ducha* (zob. przypis 27).

<sup>45</sup> B. Leśmian, *Znaczenie pośrednictwa w metafizyce życia zbiorowego*, [w:] tegoż, *Szkice literackie*, dz. cyt., s. 30.

<sup>46</sup> M. Głowiński, *Ekspresja i empatia. Studia o młodopolskiej krytyce literackiej*, Kraków 1997; W. Głowala, *Młodopolska wyobraźnia metakrytyczna*, Wrocław 1985 (uwagi na temat krytyki literackiej Leśmiana – s. 71).

<sup>47</sup> K. Irzykowski, *Projekt Akademii Literackiej w Polsce* (Stefan Żeromski „Projekt Akademii Literatury Polskiej”. Warszawa 1918), [w:] tegoż, *Pisma rozproszone 1897–1922*, red. A. Lam, oprac. J. Bahr, Kraków 1998, s. 256.

i subtelnie zróżniczkowany podział pracy”, s. 96). Paradoks mechanizmu współzależności dziennikarz-czytelnik polega na tym, że jest on zarazem (na płaszczyźnie deklaracji) głosem opinii publicznej, jak i jej „wytwórcą”. O tym mechanizmie się wprost nie mówi, ale podmiot tak konstruuje swoją wypowiedź, żeby czytelnik mógł go dostrzec i zrozumieć.

Reguły działające w tym polu powodują również, że to dziennikarstwo (redaktor i zastęp jego dziennikarzy) ma decydujący głos w sprawie kryteriów literackości, miejsca i zadań sztuki w życiu społecznym. Jest faktycznym narzędziem społecznej kontroli samej literatury i twórczych dążeń pisarzy, tworzy instytucjonalnie uwarunkowane programy funkcji społecznych literatury „ojczystej”. Jego „zasługą” jest, że „statyczne i mitrężne wartości sztuki” dostosowuje do „potrzeb i wymagań zmiennego dynamicznie czasu” i wyznacza sztuce w danym okresie „odpowiednie” stanowisko. Znowuż siłą ironii tego fragmentu jest jego wyraźna antyfrastyczność. Sztuka jest mitrężna i statyczna, krytyka twórcza, dynamiczna, lekka i pożyteczna, czego stara się tej pierwszej udzielić. Czasy zaś bywają normalne i nienormalne. W nienormalnych czasach wojny zmieniają się wymagania i potrzeby, ale nie zmieniają się reguły funkcjonujące w polu literackim. Jest ono zmyślnym, misternie skonstruowanym „moralitetem” (strukturą posiadającą sankcję religijną), tworzącym doskonałą, bo doskonale oderwaną od rzeczywistości iluzję, której prawa są podporządkowane interesom poszczególnych grup, a nie poszukiwaniu, czy lepiej byłoby w przypadku Leśmiana powiedzieć: odkrywaniu lub nawet objawianiu<sup>48</sup>, prawdy. Jeśli przypomnimy, że intermedia były wstawkami międzyaktowymi w moralitetach, to zauważymy, że w Leśmianowskiej inspiracji staropolskim gatunkiem i jej rybałtowskim twórcą nie ma nic przypadkowego.

W swojej spowiedzi dziennikarz opisuje też różne struktury zależności dziennikarzy i pisarzy od Redaktora. Niektóre z nich przypominają heglowską dialektykę pana i niewolnika. Dotyczą one tych, którzy dostąpili uznania, wybierając bezpieczeństwo zapewnione przez pana-Redaktora. Leśmian przedstawia rytualne zachowania pisarzy, wskazujące na ich „słabą” pozycję, strukturalną podległość. Charakterystycznym przykładem jest sytuacja mająca cechy rytuału odwrócenia statusu<sup>49</sup>, w której redaktor zmuszony został sam pofatygować się do pisarza, którego wcześniej wywyższył, i prosić go o powieść do swojego pisma. Niewolnik zamienia się na moment w pana, odgrywając fantazję strukturalnej wyższości. Pan jednak – choć z pobłażaniem na to pozwala – za chwilę przywołuje jednak niewolnika do porządku, przypominając mu o zaciągniętym długu, i wszystko wraca do normy. Wyraźnie zasygnalizowane zostaje zaangażowanie, z jakim obydwaj odgrywają swoje (stereotypowe) role, które ulegają obnażeniu dzięki przerysowaniu. Stereotypy pisarza: „niedbałość i powabne roztargnienie, cechujące ludzi utalentowanych”,

<sup>48</sup> Zob. na ten temat: R. Nycz, „Słowami... w świat wyglądam”, dz. cyt., s. 31–32.

<sup>49</sup> Zob.: V. Turner, *Proces rytualny. Struktura i antystruktura*, przeł. E. Dzurak, wstęp J. Tokarska-Bakir, Warszawa 2010, s. 175.

„kapryśność i żywiołowość” i inne, są rekwizytami w prowadzonej grze rytualnej: „ilekroć będziesz mnie prosił o cokolwiek, tylekroć będę gromadził niespodziewane trudności, będę się przekomarzał, dąsał i kaprysił, aby dać ujście głównym cechom mego talentu” (*Sd*, 104). Redaktor z pobłażaniem godzi się na to, ale jego zgoda potwierdza tylko nieszkodliwą rytualność tego, co się wydarzyło, utrwała reguły gry i strukturalny schemat relacji, zasilany stereotypem, który jest – jak wykazywał Homi Bhabha<sup>50</sup> – jednym z najbardziej podstawowych i skutecznych narzędzi utrwalania nierówności i sprawowania władzy. Narrator nazywa je „cudotwórczymi praktykami” (*Sd*, 104), wskazując na ich pseudomagiczny charakter. Pisarz, pomimo awansu na „koryfeusza”, pozostaje strukturalnie zależny od mechanizmów rządzących polem. W nim samym pozostaje „słaby”, choć czerpie wiele korzyści z awansu poza polem (przywileje i prawa: „pieniądze i kobiety” oraz bezpieczeństwo), które rekompensują mu bycie niewolnikiem. Tego rodzaju rytuały potwierdzają hierarchiczną zasadę, artystowskie ekstrawagancje są częścią systemu zależności w polu.

Jeśli więc stawką tych esejów jest transgresja, to należy ją rozumieć zarówno w sensie jednostkowym – chodzi o tożsamość tego, który odkrył w sobie potrzebę poezjowania jako pewnego sposobu bycia w świecie, jak i zbiorowym – to agenci pola są jego współtwórcami, relacje są tylko pewnymi zmiennymi, które zależą zarówno od gry interesów pomiędzy nimi, od ich interesów osobistych, jak i od „kwestii”, znanej szerzej jako „sprawa polska”. Transgresyjny potencjał ironii i humoryzmu jest tutaj ufundowany nie tylko na antyfrazie, która sprowadza się do uwydatnienia sprzeczności dwóch światów – rzeczywistego i iluzorycznego – i do doświadczeń powiązanych z literaturą: tworzenia i odtwarzania. To status podmiotu mówiącego w *Spowiedzi dziennikarza*, który jednocześnie wymyka się rolom i je ośmiesza – pozwala podmiotowi wymknąć się z sieci opisanych zależności. Dorota Wojda zwróciła uwagę, że w tych esejach „podmiotowość rozdzielona zostaje na »ja« zabierające głos oraz ukrytą za nim personę odautorską, sprzeciwiającą się temu, co wprost powiedziane”<sup>51</sup>. Ta persona odautorska to rybałt, *homo faber* i *homo ludens*, walczący z chorobami polskiej literatury. Niemniej wewnątrz *Spowiedzi dziennikarza* mamy do czynienia z kolejnym, choć innym, spiętrzeniem tożsamości literackich. Ta ironiczna konfesja dziennikarza wydaje się dokonywana z perspektywy przemiany, która już zaszła: Leśmiana-poety, który przeprowadził bilans swojej aktywności w życiu literackim i wybrał poezję, dokonał rytualnego przejścia. Ale przecież podmiot mówiący wcale nie wymówił jeszcze „służby dworaka, wersyfikatora obiegowych idei, piszącego ody na cześć bieżących wydarzeń”, jeszcze nie stał się „w pewnym sensie osobą prywatną, zbuntowaną przeciw dostępnemu w codziennej praktyce językowi, a więc pośrednio także instytucjom, które wpływają na jego zeskorupienie”, co miało być cechą dojrzałej postawy

<sup>50</sup> H.K. Bhabha, *Kwestia Innego. Stereotypy, dyskryminacja i dyskurs kolonializmu*, [w:] tegoż, *Miejsca kultury*, przeł. T. Dobrogoszcz, Kraków 2010, s. 57–77.

<sup>51</sup> D. Wojda, *Ironia w krytyce literackiej*, dz. cyt., s. 486–487.

poetyckiej Leśmiana według Michała Głowińskiego<sup>52</sup>. W zainscenizowanej przez niego zabawie nie ma wcale wyraźnej zmiany statusu, przejścia z jednej strony na drugą, zmiany pozycji. Podmiot mówiący – jak na rybałta przystało – pozostaje w stanie liminalnym<sup>53</sup>, w „intermedium istnienia”<sup>54</sup>, bo tylko taki – dzięki byciu niejako pomiędzy pozycjami, w szczelinach struktury – umożliwi mu realizowanie twórczego potencjału<sup>55</sup>. Strategię Leśmiana można opisać słowami Eco dotyczącymi transgresywnego potencjału humoryzmu, o którym była już mowa: „Nawet jeśli tylko jedna postać mówi o sobie, rozdwa się na tego, kto osądza, i tego, kto jest osądzany”<sup>56</sup>. Jak pisała Wojda, analizując ironiczne strategie Leśmiana, „twórca-destruktor stale przemieszcza się między różnymi sferami ontycznymi, dzięki czemu zyskuje absolutną, równą boskiej wolność. W konsekwencji naruszane są rozgraniczenia na to, co prawdziwe i fałszywe, realne i idealne, faktyczne i wyobrażone”<sup>57</sup>. W przeciwieństwie do uznawanych przez redaktora „koryfeuszów literatury ojczyznej” nie bierze udziału w żadnym rytuale uznania i podnoszenia statusu, w sensie społecznym nie jest bowiem jeszcze poetą. Omija go dzięki temu upokorzenie nowicjusza i szereg innych obowiązków polskiego pisarza, zwłaszcza tego, który na wojnie pełnił dodatkową służbę na froncie, jego tyłach i/lub w ogniu dyskusji niepodległościowych.

Na tle wojennych diagnoz kulturowych – w tym odnoszących się do literatury i życia literackiego – teksty Leśmiana wyróżnia przede wszystkim styl, nieprzypominający żadnego ze „stylów wojny”, opisanych przez Martę Wykę<sup>58</sup>. Przenikająca je postawa ironiczna czy żywioł ironiczny – wykazuje raczej podobieństwo do powojennych sposobów mówienia o wojennych doświadczeniach (na przykład ironii Wittlina). Rybałt Kostrzycki próbował wyzwolić na kartach „Myśli Polskiej” karnawałową „zabawę ponad zabawami”, będącą wyzwaniem rzuconym istniejącemu porządkowi świata polskiego, do którego przynależy polski świat literacki.

---

<sup>52</sup> M. Głowiński, *Leśmian, czyli poeta jako człowiek pierwotny*, dz. cyt., s. 392.

<sup>53</sup> V. Turner pisze, że strukturę społeczną zaburzają stany: liminalności (drążącej szczeliny w strukturze), marginesowości (jej krawędzie), podrzędności (spód struktury), V. Turner, *Proces rytualny*, dz. cyt. Intermedium jest zjawiskiem jakiegoś pomiędzy, rybałt zaś sytuuje się na peryferiach struktur społecznych, zaburzenie ładu odbywa się w dwójnasób.

<sup>54</sup> W didaskaliach *Skrzyпка opętanego* pojawiają się słowa: „Rzecz dzieje się w owych intermediach istnienia, gdy słów nie bywa, a wszyscy się nawzajem rozumieją” (B. Leśmian, *Skrzypek opętany*, oprac. i wstęp. R.H. Stone, Warszawa 1985, s. 174). A więc w czasie przerw w istnieniu (sen, marzenie, sztuka), w których powraca jakiś przedjęzykowy (może symboliczny lub magiczny) sposób komunikacji, który otwiera dostęp do prawdy o rzeczywistości.

<sup>55</sup> Zob.: V. Turner, *Proces rytualny*, dz. cyt., s. 169.

<sup>56</sup> U. Eco, *Komizm i norma*, dz. cyt., s. 343.

<sup>57</sup> D. Wojda, *Ironia w krytyce literackiej*, dz. cyt., s. 479.

<sup>58</sup> M. Wyka, *Literatura w punktach zerowych – uwagi o stylach wojny*, [w:] *Dwudziestowieczność*, red. M. Dąbrowski i T. Wójcik, Warszawa 2004, s. 69–81.

Leśmianowi-poecie ta druga, wtórna rzeczywistość nie przestała być obojętna, nawet gdy ustały jego pozapoetyckie aktywności<sup>59</sup>.

Co było inscenizowane w *Intermediach rybałtowskich* – wyłączane, poddawane rytualnemu odwróceniu, wywracane „na opak”? W obrębie spowiedzi poety-krytyka-rybałta metakomentarz obejmuje zarówno jednostkę (poetę-krytyka), jak i całą zbiorowość (agentów życia literackiego). Światopogląd dziennikarski, dzięki zabiegowi rytualnej inwersji pozwolił ujawnić prawdy paradoksalne, za pomocą postawy ironisty, przesady i fetyszyzacji dać ich rzetelny obraz, ukazać „nienormalność” normy, a zatem patologie polskiego życia literackiego. Stawką była nie tylko wolność poety i wiara w literaturę twórczą i sprawczą, ale również poddanie całego pola literackiego – na progu potencjalnej niepodległości – nowemu ustrukturyzowaniu. O skuteczności tego eksperymentalnego czasopiśmienniczego rytuału można mówić jednak tylko w sensie jednostkowym – po 1916 roku tożsamość literacka autora *Łąki* się stabilizuje, Kostrzycki i Ziemołowski ustępują miejsca Leśmianowi, efemeryczny dział znika z łamów miesięcznika, ośmieszający sytuację warszawskich teatrów w okresie prowizorium wojennego esej *Życie snem (Intermedia rybałtowskie)* nigdy nie zostanie opublikowany. Trudno mówić o wpływie esejów Leśmiana na zmiany ówczesnej świadomości literackiej, o zainicjowaniu w miejsce starych układów ról jakiejś nowej literackiej *communitas*, co mogłoby być efektem karnawałowej gry według antropologów, ale bez wątplenia da się zobaczyć te teksty jako część pewnych tendencji modernizacyjnych, które nabierały wówczas tempa – zwłaszcza na tle rozwoju nowoczesnej polskiej kultury śmiechu – to w czasie ich publikacji zaczyna się w Warszawie na potęgę rozwijać polski kabaret, do którego pisywał zresztą wielki admirator poezji Leśmiana – Tuwim. To jednak temat na inną rozprawę.

---

<sup>59</sup> Trzy lata później, 28 kwietnia 1918 roku w liście do Stefana Żeromskiego poważnie rozważał warunki i możliwości zrealizowania jego projektu Akademii Literatury Polskiej (B. Leśmian, *Do Stefana Żeromskiego* [102], [w:] tegoż, *Utwory dramatyczne. Listy*, zebrał i oprac. J. Trznadel, Warszawa 2012, s. 342–343), w czasie kiedy przebywał jeszcze w Łodzi, potem po powrocie do Warszawy i przed wyjazdem do Hrubieszowa angażował swoje doświadczenie, wiedzę i energię w animację kultury literackiej w niepodległej Polsce. W liście tym wyraził też obawę – na którą warto zwrócić uwagę – dotyczącą możliwości zachowania autonomii instytucji. Poeta podkreślił konieczność jej obrony przed „żywołami obcymi sztuce”, a także przed „pół-literatami” i „nie literatami”, którzy chętnie przejmują kontrolę nad instytucjami pola literackiego. Obawy te miał Leśmian już wcześniej. Wyraził je w *Życiu snem*, trzecim esej z intermedialnego cyklu. Poeta niepokoił się w nim, że „bezład” i „zamęt wojenny” spowodują, że nowo powstające instytucje życia kulturalnego zostaną zawłaszczane przez osoby przypadkowe, nieposiadające odpowiednich kompetencji, które dla osobistych korzyści przejmują pole kulturalne i pozbawiają je koniecznej samorządności i autonomii (*Życie snem (Intermedia rybałtowskie)*, [w:] B. Leśmian, *Szkice literackie*, dz. cyt., s. 205–206).

**Bibliografia**

- Agier M., *Karnawał i tożsamość: uwagi teoretyczne i metodologiczne*, przeł. K. Przyłuska-Urbanowicz, [w:] *Karnawał. Studia historyczno-antropologiczne*, red. W. Dudzik, Warszawa 2011, s. 339–358.
- Bhabha H.K., *Miejsca kultury*, przeł. T. Dobrogoszcz, Kraków 2010.
- Boniecki E., *Archaiczny świat Bolesława Leśmiana*, Gdańsk 2008.
- Bourdieu P., *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądowniczej*, przeł. P. Bilos, Warszawa 2005.
- Bourdieu P., *Reguły sztuki. Geneza i struktura pola literackiego*, przeł. A. Zawadzki, Kraków 2001.
- Deer C., *Doxa*, [w:] *Pierre Bourdieu, Key Concepts*, red. M. Grenfell, Durham 2008.
- Eco U., *Komizm i norma*, przeł. J. Ugniewska, [w:] tegoż, *Semiologia życia codziennego*, wstęp J. Ugniewska, Warszawa 1996, s. 334–344.
- Głowala W., *Młodopolska wyobraźnia metakrytyczna*, Wrocław 1985.
- Głowiński M., *Ekspresja i empatia. Studia o młodopolskiej krytyce literackiej*, Kraków 1997.
- Głowiński M., *Leśmian, czyli poeta jako człowiek pierwotny*, „Pamiętnik Literacki” 1964, z. 2, s. 385–417.
- Grzeszczuk S., *Błażeńskie zwierciadło. Rzecz o humorystyce sowizdrzalskiej XVI i XVII wieku*, Kraków 1994.
- Irzykowski K., *Imponderabilia, czyli rzeczy niepotrzebne*, [w:] tegoż, *Słoń wśród porcelany. Lżejszy kaliber*, oprac. Z. Górzyna, Kraków 1976, s. 232–241.
- Irzykowski K., *Projekt Akademii Literackiej w Polsce (Stefan Żeromski „Projekt Akademii Literatury Polskiej”. Warszawa 1918)*, [w:] tegoż, *Pisma rozproszone 1897–1922*, red. A. Lam, oprac. J. Bahr, Kraków 1998, s. 339–354.
- Kacprzak M.M., *Dziewiętnastowieczne edycje literatury staropolskiej a światopogląd polskiego modernizmu. Rekonesans*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Litteraria Polonica” 2006, nr 3(33), s. 109–136.
- Kaliszewski A., *Bolesław Leśmian – krytyk i eseista. Próba oceny*, [w:] *Twórczość Bolesława Leśmiana. Studia i szkice*, red. T. Cieślak, B. Stelmaszczyk, Kraków 2000, s. 25–48.
- Kielak D., *Wielka Wojna i świadomość przełomu. Literatura polska lat 1914–1918*, Warszawa 2011.
- Lewin P., *Problematyka społeczna intermedium polskiego z XVI–XVII w.*, „Pamiętnik Literacki” 1961, z. 1, s. 1–37.
- Łopuszański P., *Bolesław Leśmian. Marzyciel nad przepaścią*, Warszawa 2006.
- Łopuszański P., *Bolesław Leśmian w Warszawie*, Warszawa 2017.
- Matuchniak-Krasuska A., *Zarys socjologii sztuki Pierre’a Bourdieu*, Warszawa 2010.
- Mlekicka M., *Jakub Mortkowicz. Księgarz i wydawca*, Wrocław 1974.
- Nalewajk Ż., *Leśmian międzynarodowy – relacje kontekstowe. Studia komparatystyczne*, Kraków 2015.
- Nowaczyński A., *Satyra staropolska*, [w:] tegoż, *Szkice literackie*, Poznań 1918, s. 7–34.
- Nycz R., *„Słowami... w świat wyglądam”. Poezja nowoczesna Bolesława Leśmiana*, [w:] tegoż, *Literatura jako trop rzeczywistości. Poetyka epifanii w nowoczesnej literaturze polskiej*, Kraków 2001, s. 117–139.



- Olszewska M.J., *Spór o przyszłość literatury polskiej, czyli polemiki ze Stefanem Żeromskim po jego odczycie „Literatura a życie polskie”*, Poznań 2019.
- Słownik literatury staropolskiej*, red. T. Michałowska, Wrocław – Warszawa – Kraków 1990.
- Szwed P., *Oddaleniec. Poezja Bolesława Leśmiana wobec romantyzmu polskiego*, Katowice 2014.
- Tazbir J., *Sowizdrzalskie zagadki*, „Przegląd Historyczny”, t. 74: 1983, nr 2, s. 337–345.
- Turner V., *Proces rytualny. Struktura i antystruktura*, przeł. E. Dzurak, wstęp J. Tokarska-Bakir, Warszawa 2010.
- Windakiewicz S., *Teatr ludowy w dawnej Polsce*, Kraków 1902.
- Wojda D., *Ironia w krytyce literackiej Bolesława Leśmiana*, „Ruch Literacki” 2017, z. 5, s. 475–488.
- Wyka M., *Literatura w punktach zerowych – uwagi o stylach wojny*, [w:] *Dwudziestowieczność*, red. M. Dąbrowski i T. Wójcik, Warszawa 2004, s. 69–81.
- Zawadzki A., *Pomiędzy genezą a strukturą: Pierre’a Bourdieu socjologia modernizmu literackiego*, [w:] *Odkrywanie modernizmu. Przekłady i komentarze*, red. R. Nycz, Kraków 2004, s. 281–293.
- Zięba J., *Bolesława Leśmiana światopogląd nowoczesny. O eseistyce poety*, Kraków 2000.

#### **War diagnoses of Polish literature and culture in *Intermedia rybałtowskie* by Bolesław Leśmian**

##### **Abstract**

The paper contains an analysis and interpretation of essays by Bolesław Leśmian from 1915 to 1916, published in *Mysł Polska* in the section ‘Intermedia rybałtowskie’. These texts, which concern literary life, are considered in reference to the tradition of minstrel literature and against the background of war changes and cultural diagnoses. This perspective makes it possible to perceive Leśmian not only as an insightful diagnostician, who is familiar with philosophical-cultural issues (which has been proved by researchers), but also a critic of contemporary times and change initiator; who was able to recognise his own situation and literary identity against a broad sociological-cultural background, and took an effort in order to change his own position and some rules which were relevant in the Polish literary field.

**Słowa kluczowe:** literatura sowizdrzalska, ironia, krytyka literacka, pierwsza wojna światowa  
**Key words:** picaresque literature, irony, literary criticism, World War I